

TPP-R winno szerzej upowszechniać wielkie osiągnięcia radzieckiego rolnictwa

— stwierdzono na plenarnym posiedzeniu Zarządu Gł. TPP-R

W dniu 19 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Posiedzeniu przewodniczył przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Na obradach obecni byli: III sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie J. Lukownikow oraz przedstawiciel WOKS w Polsce J. A. Rieczuk.

W toku posiedzenia sekretarz Zarządu Głównego TPP-R E. Orłowska wygłosiła referat na temat zadań Towarzystwa w świetle uchwały II Zjazdu PZPR. Następnie sekretarz Zarządu Głównego TPP-R — Z. Garstecki omówił ogólne założenia terenowych obchodów Międzica Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Miesiąc ten w bieżącym roku obchodzony będzie w dniach od 12 września do 12 października, tj. w okresie zawartym pomiędzy rocznicą wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy a rocznicą historycznej bitwy pod Lenino. Tegoroczny obchód 10-lecia Polski Ludowej, stając się okazją do podsumowania ogromnej i wszechstronnej pomocy, jakiej udzielił nam w tym okresie narody radzieckie.

Liczne imprezy, jakie odbędą się w toku „Miesiąca” mają na celu dalsze, jeszcze bliższe zapoznanie społeczeństwa z trudną, wyczerpującą pracą narodów ZSRR budujących coraz piękniejsze życie — budujących komunizm. Założeniem „Miesiąca” jest również szerokie zapoznanie

ludzi pracy w Polsce z doniosłą rolą pokojowej polityki ZSRR w walce narodów świata o rozładowanie napięcia międzynarodowego i utrwalenie pokoju.

W dyskusji, która wywiązała się nad referatami uczestnicy posiedzenia omówili zadania 7-milionowej rzeszy członków TPP-R w świetle uchwały II Zjazdu Partii. Zabierający głos działacze społeczni, robotnicy, chłopcy, przedstawiciele świata kultury i nauki — wysunęli jako jedno z głównych zadań Towarzystwa po II Zjeździe konieczność wzmocnienia, rozszerzenia i uaktywnienia jego pracy na wsł. Istnieją — jak stwierdzono — poważne możliwości rozszerzenia pracy ogniw terenowych TPP-R, mającej na celu upowszechnienie wielkich osiągnięć radzieckiego w zakresie agrotechniki i zootechniki.

Ogromne zadania — jak podkreślano — ma do spełnienia TPP-R w zakresie pracy kulturalno - oświatowej na wsł.

Szeroko omówiono w dyskusji zadania terenowych organizacji TPP-R w upowszechnianiu radzieckich produktów i metod pracy. Dyskutancki stwierdzili, że po II Zjeździe PZPR, który ze specjalną mocą podkreślił potrzebę wzmocnienia walki o obniżkę kosztów własnych i podniesienie jakości produktów — popularyzacja i stosowanie radzieckich metod pracy ma szczególne znaczenie.

Omawiając poważne zadania, jakie stanęły przed TPP-R po II Zjeździe PZPR, uczestnicy dyskusji stwierdzili, że pełne ich

wykonanie wymaga ściślejszej współpracy z innymi organizacjami masowymi, jak Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiet i ZMP.

Plenum wybrało przewodniczącą CRZZ Wiktorę Kłosiewicz, wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego TPP-R, a także dokooptowało w skład Zarządu Głównego TPP-R sekretarza CRZZ — R. Gajzera.

Warszawa, piątek 21 maja 1954 r.

119 (1258) B

Cena 20 groszy

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

DZIS 4 STRONY

Zlikwidować zaległości i opóźnienia w obowiązkowych dostawach

W wielu gminach i powiatach wzmagają się obecnie walka o pełne wykonywanie planów dostaw żywności oraz mleka. Jednocześnie w różnych stronach kraju napływają meldunki, że pewna część rolników, przeważnie kulaków, w dalszym ciągu złośliwie uchyla się od wypełniania obowiązków wobec państwa, co powoduje, iż w licznych gromadach plany dostaw nie są w pełni wykonywane.

„Nasza gmina nie wykonuje planu obowiązkowych dostaw żywności — mówi Iędo, sekretarz Prezydium GRN w Knyszynie, pow. Mońki w woj. białostockim — że mamy na naszym terenie kilkunastu opornych gospodarzy, którzy nie wykonują swoich obowiązków wobec państwa. A mają wszystkie możliwości”. O tym, że tak jest, świadczy przykład Alojzego Greleckiego — jednego z tych, którzy zalegali z obowiązkowymi dostawami. Gospodarując na 15 ha, Grelecki zalegał z dostawą 360 kg mięsa i ponad 1.330 litrów mleka. Kiedy jednak ukarano go grzywną, natychmiast odstawił przypadające na jego gospodarstwo ilości mięsa i mleka. Mimo to Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Knyszynie nie docenia w pełni znaczenia stosowania przykładnych kar wobec opornych. Świadczy o tym fakt zbyt opieszalego załatwienia wniosków o ukaranie pozostałych rolników, uchylających się od spełnienia obowiązku wobec państwa. Prezydium GRN nie wie również dokładnie, którzy spośród radnych, aktywistów gromadzkich i gminnych wywiązują się ze swoich obowiązków wobec państwa, a którzy zalegają z dostawami.

Mimo pewnej, nieznacznej poprawy w obowiązkowych dostawach żywności i mleka, która nastąpiła ostatnio w woj. gdańskim, chłopcy wielu gromad tego województwa w dalszym ciągu zalegają z dostawą poważnych ilości żywności i mleka.

Np. w gromadzie Lubiewo pow. Gdańsk, istnieje szczególnie duże zaległości w obowiązkowych dostawach żywności. Skończyła działalność, górząca w interes chłopów i państwa prawnik w Lubiewie miejscowy spekulant Mieczysław Szydłowski, którego sprawę przekazało prokuraturze. Natomiast do brzo rozumieją swoje obowiązki wobec państwa chłopcy z gromady Borowina w gminie Przywidz. W dostawach żywności zalega tam ani jeden chłop.

W Kludnie Starym sprawnie przebiegają dostawy żywności i mleka — gorzej ze spłatą podatku gruntowego

(Inf. wł.) W gminie i powiecie Grodzisk Mazowiecki (woj. warszawskie) w obowiązkowych dostawach żywności i mleka przodkuje gromada Kludno Stare. Wszyscy chłopcy tej gromady w terminie wywiązują się z planów dostaw żywności i mleka.

Są tacy gospodarze, którzy już całkowicie wykonali roczne plany dostaw żywności. Pierwszym z nich był Jerzy Kozicki małorolny chłop, który odstawił jednego tucznika w ramach planu, a drugiego zakontraktował nadobowiązkowo. Również Jan Mielczarek młody gospodarz — soltys gromady wywiązał się całkowicie z dostaw żywności i zamierza odstawić 150 kg ponad plan. W całości wywiązał się również z dostaw żywności Jan Grobowski.

Wielu gospodarzy z Kludna Starego zapomina jednak o spłacie podatku gruntowego. Pierwsza rata została zrealizowana dopiero w 45 proc., a druga w 35 proc.

Miejscowe kolo ZMP, które niedawno zostało założone nie zajęło się jeszcze sprawą podatku. A jednak warto i należy o tym pomyśleć. Terminowe wywiązanie się z obowiązków wobec Państwa przez gromadę to również sprawa organizacji zetem-powskiej.

(sob.)

Uczynimy z młodzieży agitatorów produjących metod uprawy ziemi i hodowli

— piszą zetempowcy do tow. Bieruta

Wśród listów, które nadchodzą na ręce I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — Bolesława Bieruta — szczególnie wiele znajduje się listów przesyłanych ostatnio przez wieś pracującą oraz młodzież.

I tak np. uczestnicy III powiatowej konferencji sprawozdawczej - wyborczej ZMP w Ustrzykach Dolnych piszą: „Dążąc do realizacji uchwały II Zjazdu Partii zwiększymy udział młodzieży ZMP-owskiej w szkoleniu rolniczym, tak aby każdy chłopiec i dziewczyna pracująca na wsł przyswoili sobie naukowe podstawy uprawy ziemi i hodowli. Uczynimy z młodzieży aktywnych agitatorów wprowadzających nowych metod uprawy ziemi i hodowli. W celu rozpowszechniania nowoczesnych metod uprawy ziemi założymy 30 poletek doświadczal-

nych i 15 kólek mleczarnowskich, wciągając do tej pracy młodzież niezorganizowaną i harcerzy.

Przyrzekamy, że pod kierownictwem naszej Partii oddamy wszystkie swe siły do walki o umocnienie potęg naszej ojczyzny — ważnego ognia światłowego obozu pokoju. Drogowskazem w naszej walce i pracy jest produkująca młodzież świata — młodzież Kraju Rad i jej bohaterki Komsomol”.

Nowe spółdzielnie produkcyjne na Dolnym Śląsku

Na wsł dolnośląskiej systematycznie wzrasta liczba spółdzielni produkcyjnych. Z końca kwietnia br. było ich 1.532. W pierwszej połowie maja powstały 4 dalsze gospodarstwa

zespółowe, z czego dwa w pow. Sroda Śląska. Kolejną w gospodarstwie rozpoczęło tu 13 małych i średniorolnych chłopów z gromady Kulin i 23 rolników z gromady Lutynia.

W większości województw sadzenie ziemniaków na ukończeniu

W większości województw sadzenie ziemniaków jest na ukończeniu. W województwach kieleckim, łódzkim i poznańskim do sadzenia ziemniaków pozostało jeszcze ok. 4-5 proc. powierzchni ich planowanej uprawy.

W innych województwach, poza wrocławskim, obszar pozostały do obsadzenia ziemniakami wynosi od 10 do 30 proc. planowanego.

W woj. wrocławskim tempo sadzenia ziemniaków jest nadal zbyt powolne. Rolnicy tego województwa zasadzili ogółem nieco mniej niż połowę planowanego obszaru upraw ziemniaków.

Również część spółdzielni produkcyjnych niektórych województw ma jeszcze poważne obszary do zasadzenia ziemniakami. Wynika to stąd, że agronomowie POM w dalszym ciągu niedostatecznie wpływają na spółdzielców, aby przyspieszyli oni prace sadzenia. Niektóre POM-y nie przejawiają również należytej troski o to, aby zapewnić spółdzielniom pełne wykorzystanie sadzonek do ziemniaków i dopilnować zawarcia umów na wykonanie prac pielęgnacyjnych.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zasiłków chorobowych

Dnia 18 bm. Prezydium Rządu powzięło na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych uchwałę w sprawie przyznania matkom - robotnicom zasiłków chorobowych za okres nieobecności w pracy z powodu choroby dziecka w wieku do lat 14.

Matki pracujące sprawujące osobistą opiekę nad chorym dzieckiem będą obecnie otrzymywały zasiłek chorobowy tak, jak w przypadku niezdolności do pracy z powodu własnej choroby.

Dla uzyskania zasiłku w przypadku choroby dziecka, które nie ukończyło 2 lat życia wystarczy orzeczenie lekarza (a w przypadku gdy okres choroby dziecka przekracza 3 dni — orzeczenie komisji lekarskiej), stwierdzające konieczność rozłączenia osobistej opieki nad chorym dzieckiem. W przypadku, gdy chore dziecko ukończyło już dwa lata życia wymaga się ponadto zaświadczenia rady zakładowej, stwierdzającego na podstawie sprawdzenia na miejscu, względnie poświadczającego prezydium rady narodowej lub komitetu blokowego, iż poza matką nie ma innych domowników, mogących zaopiekować się chorym dzieckiem.

Uchwała Prezydium Rządu przychodzi więc z wydatną pomocą matkom - robotnicom, zapewniając im w okresie zwolnienia od pracy w czasie choroby dziecka — zasiłek.

Już jesienią stałe programy telewizyjne w Warszawie

Telewizja polska po okresie prowadzonych na niewielką skalę eksperymentów, wkracza na drogę szerszego rozwoju. Już w III kwartale br. rozpocznie nadawanie stałych, codziennych programów nowoczesny, doświadczalny ośrodek telewizyjny w stolicy.

Jeszcze w bież. roku zainstaluje się w ośrodku aparaturę telekinową, która pozwoli na transmitowanie filmów. Wzrośnie też i urozmaici programy ośrodka.

Aparaturę nadawczą zainstaluje się na gmachu hotelu „Warszawa”, a maszt antenowy stanie na dachu tego nadawcza. Dzięki temu stacja nadawcza obejmie swym zasięgiem koło o promieniu ponad 30 kilometrów, a więc cały obszar Wielkiej Warszawy.



3 tygodnie w brygadach rolnych SP

Już trzy tygodnie pracują junaczki w brygadach rolnych „Służba Polsce”. We wszystkich brygadach odbyły się otwarte zebrania kół ZMP, na których junaczki zapoznały się z uchwałą XIV Plenum ZG ZMP.

Na zebraniach junaczki podejmowały też zobowiązania indywidualne i zespółowe, między innymi w 492 brygadzie w Siewkowie, pow. Olsztyn, zobowiązały się wykonywać po 150 proc. normy dziennie. Na zdjęciu u góry na lewo widzimy junaczki, idące ze śpiewem do pracy.

A po pracy na boiskach sportowych — jak na zdjęciu u góry. — i w świetlicach przyjemnie mijają czas. Prawie we wszystkich brygadach organizowane są LZS-y i zespoły artystyczne.

Piękny jest nasz ojczysty kraj — mówią junaczki z PGR Budniewa, które widzimy na zdjęciu obok. Często urządzają one wycieczki krajoznawcze.

Foto — Prymaka Sopot



Nasze statki muszą powrócić do macierzystych portów!

Uprawdane przez bandytów czankalszewskich polskie statki „Praca” i „Gottwald” oraz ich załogi i ładunki muszą powrócić do macierzystych portów — te katoryczne żądania wraz ze słownymi najgłośniejszymi i potępieniami dla sprawców i inspiatorów pirackiej napaści rozbrzmiewały na masowcach protestacyjnych, odbijających się w dziesiątkach zakładów pracy i w uczelnianych calej kraju. Od znających się obecnie w rejsach morskich żalg wielu polskich statków, gandywów napływała rezolucje, potępiające niekierowaną prowokacją dokonaną przez bandę kumantąnowską i jej protektorów.

STALINOGRÓD (kor. wł.) Erwin Musiol, reżebcz chodnikowy oddziału V. kop. „Ludwik”, który wykonuje obecnie 153 procent normy mówi: „Wydobywamy węgiel po to, aby między innymi naszą flotą handlową mogła się rozrastać i abyśmy mogli prowadzić handel z innymi krajami. Jeżeli Czang Kajsze nie myśli, że może nam w tym przeszkodzić, to się grubo myli. Domagamy się jak najszerszego powrotu naszych statków. Wydobędziem więcej węgla, aby nasi koleży stoczniowcy mogli wybudować jeszcze więcej statków. Czang Kajsze nie nasztrząz nas swoimi prowokacjami”.

„Nieugięci będziemy walczyć o zachowanie pokoju, mimo wszelkich prowokacji” — mówi Franciszek Handzlik, młodszy reżebcz oddziału III kopalni „Ludwik”.

Jak długo jeszcze prowokatorzy typu Czang Kajsze zasłiadą będą w ONZ? Zarząd Zakładów Hutniczych Szopienic wpłynął od członków brygady im. Karola Świerczewskiego następujący list:

„W odpowiedzi na prowokacyjne zagrozenia przez pacholów amerykańskich drugiego polskiego statku „Gottwald” — żądamy zwrotu statków wraz z ładunkiem i powrotu wszystkich członków załogi do sw. h rodzin w kraju. Nas, członków produkującej brygady młodzieżowej im. Karola Świerczewskiego w Zakładach Hutniczych Szopienic nie odstrasza piracka działalność kilki Czang Kajsze, a przeciwie pnbudza do intensywniej pracy nad podniesieniem potęgi Polski Ludowej i obozu pokolu”.

List ten własnoręcznie podpisali młodzi przodownicy pracy brygady Walter Dąbek i Paweł Draga.

Apel marynarzy polskich do marynarzy świata

W związku z porwanem przez zbiorów Czang Kajsze dwóch polskich statków — „Praca” i „Gottwald”, Związek Zawodowy Pracowników Żegluga PRL zwrócił się do Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Pracowników Żegluga Portów i Rybłostwa w Wiedniu i rybnłostwa wśród pracowników żegluga portów i rybnłostwa szeroka akcje protestów przeciw imperialistycznym prowokacjom oraz akcje o zwolnienie zagrabionych statków i ich załóg.

Z obrad Europejskiej Konferencji Młodzieży

Naczelnym hasłem jedność

(Kablogram z Berlina)

Wczoraj informowaliśmy naszych czytelników o rozpoczęciu obrad Konferencji Młodzieży Europejskiej przeciwko układow z Bonn i Paryża, zwołanej z inicjatywy młodzieży francuskiej i niemieckiej.

W konferencji tej bierz udział ponad 120 przedstawicieli młodzieży ze wszystkich prawie krajów Europy. W poszczególnych delegacjach reprezentowane są najrozmaitsze kierunki światopoglądowe i środowiska społeczne. Obok katolika zasiada przy stole obrad młody komunista, obok młodego socjalisty niezależny demokrat i liberał. Gdyby jednak padło pytanie, co jest naczelnym hasłem konferencji, odpowiedź byłaby niezmienna: JEDNOŚĆ. Jedność młodego pokolenia Europy w walce z groźbą nowej

wojny, jedność w walce przeciwko siłom zagrażającym młodzieży drogę do szczęśliwej przyszłości, jedność w walce o pokój i przyjazną współpracę młodzieży wszystkich krajów. Występujący w dyskusji delegaci poszczególnych krajów dali wyraz dążeniu i uczuciom ożywiałym młodzieżą Europy bez różnicy przekonań politycznych i religijnych.

Młodzież Europy pragnie pokojowego współzycia — powiedział m. in. delegat studentów francuskich. — „Europejska Współnota Obronna” chce dać nam broń do ręki po to, byśmy się nawzajem zabijali. Młodzież zaś chce przyjaznego współzycia i szerokiej wymiany kulturalnej.

„Jako katolik — powiedział on m. in. — zapytuję kardynałów, biskupów i księży: dlaczego milczycie? Kiedy wróscie wypowiecie się przeciwko rosnącemu z dnia na dzień niebezpieczeństwu, które zawisło nad ludzkością? Czekaemy na Wasze słowa — jeszcze dzisiaj!”.

Młodzież, która pierwsza póniesła na swoich barkach ciężar polityki wynikającej z układow wojennych z Bonn i Paryża zdecydowana jest całą siłą przeciwstawić się realizacji tych planów.

Postawę uczestników konferencji popiera wiele organizacji młodzieżowych z różnych krajów Europy, które nadały do prezydium konferencji liczne depesze i pisma.

„Solidaryzujemy się w walce przeciwko agresywnym układow z Bonn i Paryża. Nie ustanemy w ofensywie o pokojowe współzycie młodego pokolenia”.

W dniu wczorajszym w dyskusji głos zabrał przewodniczący delegacji młodzieży polskiej — Tadeusz Wegner. (Fragmenty przemówienia zamieszczamy na str. 3).

W dniu dzisiejszym obrady konferencji toczą się w czterech komisjach.

W godzinach popołudniowych ogłoszony został apel wzywający młodzież do walki przeciwko wojennym układow z Bonn i Paryża, o pokój i przyjaźń młodego pokolenia.

MICHAŁ BIRBRAJER
Berlin, 19 maja.

W dniach 24 i 25 bm. w Warszawie

Krajowa narada producentek kobiet ze spółdzielni produkcyjnych

W dniach 24-25 bm w Warszawie odbędzie się krajowa narada producentek kobiet ze spółdzielni produkcyjnych. Przeszło 400 uczestniczek narady podzieli się w toku obrad swymi osiągnięciami i doświadczeniami w pracy nad gospodarczym i kulturalnym rozwojem spółdzielni produkcyjnych, przedstawi swe sukcesy w podnoszeniu wydajności gleby i hodowli, oraz omówi plany dalszej pracy w tej dziedzinie.

Uczestniczki narady, to najlepsze spośród tysięcy członkiń brygad polowych i hodowlanych w spółdzielniach produkcyjnych, najlepsze spośród kobiet - kierowniczek tych brygad i spośród producentek członkiń zarządów spółdzielni oraz aktywistek rad kobiecych. Wraz z nimi w obradach uczestniczyć będą pracownice POM-ów, oraz produkujące korespondentki tygodnika „Spółdzielnia Produkcyjna”.

Budowniczo huty im. Lenina skracają terminy prac

Na kilkadziesiąt dni przed zakończeniem terminu budowniczo stalowni huty im. Lenina donieśli o zakończeniu zasadniczych prac przy budowie jednego z ważnych obiektów pomocniczych stalowni — tzw. kafarowni. W obiekcie tym odbywać będzie rozdrabnianie i kruszenie złomu.

Wielka hala obiektu różni się tym od innych hal produkcyjnych Kombinatu, że nie posiada ona dachu, a zamiast po-

sadzki jest w niej potężny, żelbetonowy basen. W basenie tym gromadzony będzie złom.

W górze, na stalowych konstrukcjach, kursować będzie wielka suwnica zaopatrzona w ciężką, ponad 8-tonową kulę. Za pociągnięciem guzika kula ta będzie spadała na bryły złomu krusząc je na drobne kawałki.

Szybko postępują również prace przy montażu mostu przelotnego węgla w rejonie koksowni,

Wspólna jest walka Francuzów i Polaków przeciw EVG

Ośw adcezenie deputowanych francuskich

PARYŻ. Majowy numer miesięcznika Towarzystwa Przyjaciół „Francja - Polska” „Puls amisy” ogłosił wywiady przeprowadzone z wiceprzewodniczącym rady miejskiej Paryża Jean Auburtin (RPF), deputowanym Louis Vallon, adwokatem Daniel Viraut i profesorem Monod, którzy z grona osobistości francuskich bawili ostatnio w Polsce.

Adwokat Viraut stwierdził m. in.: „Winnymi wraz z Polską stworzyć wspólny front przeciwko odradzającemu się militarystycznemu niemieckiemu i szukać rozwiązania problemu niemieckiego w systemie bezpieczeństwa zbiorowego”.

Profesor Monod omówił sukcesy Polski w dziedzinie siły zdrowia oraz wypowiedział się za szeroką wymianę lekarzy między Francją a Polską.

Deputowany Vallon, wskazując na fakt, że granica na Odrze i Nysie jest granicą nienaruszoną, stwierdza, iż „wymagająca się walka Francuzów przeciwko „europejskiej wspólnoty obronnej” (EVG) stanowi poważny czynnik zbliżenia między Francją i Polską”.

Brak krytyki — podstawowym brakiem konferencji ZMP w Wiedniu

Referat wygłoszony na konferencji sprawozdawczej w Wiedniu wskazał na szereg osiągnięć powiatowej organizacji. M. in. jako przykład wymieniono dobrą pracę kół ZMP w Zdzierzynie, dzięki której powstała spółdzielnia produkcyjna. Kilku zetempowców wstąpiło do spółdzielni jako statutowi członkowie.

Dyskusja nad referatem nie spełniła jednak swego zadania. Zabrano w niej głos zaledwie 11 delegatów, w tym 3 tylko bezpośrednio mówili o pracy młodzieży na wsi. I tak np. tow. Blaszkiewicz, przewodniczący kół ZMP ze spółdzielni produkcyjnej w Laszewie mówił bardzo ciekawie o tym, jak zetempowcy własnymi siłami wyremontowali świetlicę, jak prowadzono się zajęcia zespołu skoleniowego itd. Nie powiedział natomiast o najważniejszej sprawie — jak zetempowcy pracują w tej spółdzielni. Skądinąd wiemy, że w spółdzielni tej jest wielu młodzieńców przodowników pracy, wzbijających po 150 i więcej procent normy. O ich pracy warto było powiedzieć na konferencji.

Pozostali dyskutowali nie wiele mówili niestety o tym, co jest w tej chwili najważniejsze dla

Mówią delegaci ze spółdzielni produkcyjnych

Niezwykle interesujące było na konferencji powiatowej w Świdnicy wystąpienie delegata Walczyka, entuzjasty pracy w rolnictwie. Ten młody towarzysz z ogromną pasją przedstawił możliwości młodzieży w rozwoju produkcji rolnej. Opowiadał o doświadczeniach swojego kół, wskazywał ważne zadania młodzieży wiejskiej i organizacji ZMP, jak np. zdobywanie wiedzy rolniczej, doświadczeniowców, utrzymywanie dróg itp. W przemówieniu jego nie brak było głębokiej krytyki władz zetempowskich i państwowych — odpowiedziałnych za udzielenie zbyt słabej pomocy młodzieży w gromadach.

Zalować należy, że podobne bojących wystąpień na konferencji było niewiele.

Szczególne uwagę zwrócił na siebie przemówienie przewodniczącego kół ZMP w spółdzielni produkcyjnej Ruska, który samokrytycznie opowiadał,

„gdy ministrowie postanowili zastosować metodę zamkniętych posiedzeń, uzgodniono, iż wiadomości o ich przebiegu nie będą publikowane w prasie. Jednakże 17 maja ministrowie nie zdążyli jeszcze rozzejść się po posiedzeniu, gdy po wszystkich drutach telegraficznych i przez radio posyłały się wiadomości agencji burżuazyjnych komentujące przebieg tego posiedzenia.

Porównując wiadomości z różnych źródeł o przebiegu posiedzenia i podkreślając, że miały one na celu świadome wprowadzenie w błąd opinii publicznej, korespondenci piszą: „Można i należy podać prawdziwy stan rzeczy. Jak donoszą, ministrowie spraw zagranicznych na posiedzeniu w dniu 17 maja osiągnęli porozumienie w sprawie nawiązania dwustronnego kontaktu między delegacją francuską a delegacją Wietnamskiej Republiki Demokratycznej celem uregulowania problemów związanych z organizowaniem ewakuacji rannych z Dien Bien Fu. Należy podkreślić, że agencja amerykańska przedmiata osiągnięcie tego porozumienia. Następnego dnia ministrowie omówili tryb rozpatrzenia sprawy przywrócenia pokoju w Indochinach. Konferencja przyjęła propozycję delegacji radzieckiej, aby za podstawę dyskusji uznać projekty wniesione przez delegację Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Francji.

Wobec delegacji radzieckiej sprawa przedstawiła się do tego, aby oświadczyć, że w punkcie propozycji zawarte w projekcie delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Francji, ponieważ oba projekty zawierają punkty dotyczące sytuacji militarnej, delegacja radziecka zaproponowała, aby rozpocząć dyskusję nad sprawą indochińską od rozpatrzenia tych punktów, oraz w tym czasie dyskusji rozpatrzyć pytania postawione na poprzednich posiedzeniach przez Edena oraz propozycję zgłoszoną przez delegację radziecką.

Należy podkreślić — stwierdzają dalej korespondenci — że agencja „France Presse, która dała swoją wersję tego posiedzenia, wypaczyła istotny stan rzeczy, oświadczając, że w dyskusji nad obu projektami „pierwszeństwo będą miały(?) problemy militarne”.

„Upadek Berlina” zdobył nie milknące oklaski Urugwajczyków

MOSKWA. Jak donoszą z Montevideo, wszedł tam na ekrany film radziecki „Upadek Berlina”. Film cieszy się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców stolicy Urugwaju. Podczas jego wyświetlania 11 maja na sali raz po raz rozlegały się długie nie milknące oklaski.

Przyczyną tego była słaba, a w zasadzie można powiedzieć żadna praca z delegatami przed konferencją. Wielu z nich (np. w gminie Działosyn) o terminie konferencji dowiedziało się dopiero przedtem.

Słabo również przebiegły prace w wyborach do Zarządu Powiatowego. Wielu z kandydatów na członków ZP zaproponowanych przez prezydium konferencji nie było w ogóle delegatami, wielu nie było obecnych na konferencji.

J. K.

Odezwa KW Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ

GENEWA. Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ wręczył jednemu z przewodniczących konferencji genewskiej Wan Bongsrabandh'owi odezwę uchwaloną jednomyślnie na sesji komitetu wykonawczego tej organizacji, która m. in. apeluje do wszystkich zainteresowanych państw, aby dążyły do tego, „by wszystkie narody Azji mogły korzystać z prawa decydowania o swych losach”. Ponadto odezwa nawołuje do „zwiększenia roli ONZ w Azji” w drodze przyjęcia w poczet członków ONZ wszystkich niezależnych państw azjatyckich. Odezwa domaga się zapewnienia Chinom Ludowym należnego im miejsca w ONZ oraz wykorzystania mechanizmu ONZ dla obrony wszystkich państw „przed agresją i ingerencją z zewnątrz w ich sprawy wewnętrzne”.

H. G.

Kto jest zainteresowany w oklamywaniu opinii publicznej?

Korespondenci „Prawdy” donoszą z Genewy, że...

„gdy ministrowie postanowili zastosować metodę zamkniętych posiedzeń, uzgodniono, iż wiadomości o ich przebiegu nie będą publikowane w prasie. Jednakże 17 maja ministrowie nie zdążyli jeszcze rozzejść się po posiedzeniu, gdy po wszystkich drutach telegraficznych i przez radio posyłały się wiadomości agencji burżuazyjnych komentujące przebieg tego posiedzenia.

Porównując wiadomości z różnych źródeł o przebiegu posiedzenia i podkreślając, że miały one na celu świadome wprowadzenie w błąd opinii publicznej, korespondenci piszą: „Można i należy podać prawdziwy stan rzeczy. Jak donoszą, ministrowie spraw zagranicznych na posiedzeniu w dniu 17 maja osiągnęli porozumienie w sprawie nawiązania dwustronnego kontaktu między delegacją francuską a delegacją Wietnamskiej Republiki Demokratycznej celem uregulowania problemów związanych z organizowaniem ewakuacji rannych z Dien Bien Fu. Należy podkreślić, że agencja amerykańska przedmiata osiągnięcie tego porozumienia. Następnego dnia ministrowie omówili tryb rozpatrzenia sprawy przywrócenia pokoju w Indochinach. Konferencja przyjęła propozycję delegacji radzieckiej, aby za podstawę dyskusji uznać projekty wniesione przez delegację Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Francji.

Wobec delegacji radzieckiej sprawa przedstawiła się do tego, aby oświadczyć, że w punkcie propozycji zawarte w projekcie delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Francji, ponieważ oba projekty zawierają punkty dotyczące sytuacji militarnej, delegacja radziecka zaproponowała, aby rozpocząć dyskusję nad sprawą indochińską od rozpatrzenia tych punktów, oraz w tym czasie dyskusji rozpatrzyć pytania postawione na poprzednich posiedzeniach przez Edena oraz propozycję zgłoszoną przez delegację radziecką.

Niejawne posiedzenie konferencji genewskiej

GENEWA. 19 maja odbyło się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej A. Edena niejawnie posiedzenie konferencji genewskiej.

Po posiedzeniu, które trwało 2 godziny i 40 minut, ogłoszo-

oederowaniu od sprawy Wietnamu. Delegacja Chin i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej są również tego zdania. Nie trudno więc stwierdzić, że fakty znajdują się w oczywistej sprzeczności z fałszywą wersją agencji France Presse.

Próby określonych kół marksistowskich zachodnich wprowadzenia w błąd opinii publicznej przy pomocy tendencyjnych wiadomości agencji burżuazyjnych mogą jedynie zaszkodzić pomyślnej pracy konferencji ministrów spraw zagranicznych. Prawdopodobnie ci, którzy inspirowali takie wiadomości, w tym właśnie są zainteresowani.

Delegacja francuska w Genewie sama zdemaskowała swą nikczemną grę wokół sprawy rannych z Dien Bien Fu

17 bm. po konferencji prasowej przedstawiciele delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w sprawie ewakuacji ciężko rannych jeńców z Dien Bien Fu, delegacja francuska postanowiła zwołać konferencję prasową, by zatrzeć głosy i wyrazić, jakie wywarły na przedstawicieli prasy światowej fakty jednostronnego naruszenia przez dowódców francuskie w Indochinach porozumienia z 13 maja, przyjętego przez obie strony.

Rzecznik delegacji francuskiej zmuszony był wręczyć przynależny w ogień pytań, że dowódców francuskie wznowiło bombardowanie drogi nr 41, nie czekając na potwierdzenie przez dowódców armii ludowej WRD odbioru wysłanego rękoma przez stronę francuską „uprzedzenia”. Jak wiadomo, w wyniku tego bombardowania zginęło 15 ciężko rannych jeńców francuskich.

Delegacja francuska swą konferencją prasową w dniu 17 maja — jak stwierdzają w kolach dziennikarskich — sama zdemaskowała swą nikczemną grę prowadzoną w ciągu wielu dni w Genewie wokół sprawy rannych z Dien Bien Fu.

PARYŻ. Mimo jednostronnego zerwania przez francuskie dowódców wojskowe w Indochinach porozumienia z 13 bm. w sprawie ewakuacji z Dien Bien Fu rannych żołnierzy francuskich, dowódców wietnamskiej armii ludowej przestrzegając zasady humanitaryzmu, nadal zezwala władzom francuskim na ewakuowanie rannych. Jak donosi z Hanoi agencja France Presse, w dniu 19 bm. nowa grupa rannych żołnierzy francuskich została przetransportowana z Dien Bien Fu do Hanoi. Pierwszy transport w tym dniu obył 24 żołnierzy. Ogółem w ciągu śro-

dy spodziewano się ewakuowania około 80 rannych.

Zerwanie przez stronę francuską porozumienia w sprawie ewakuacji rannych żołnierzy francuskich wywołało zarówno we Francji, jak i w kolach francuskich w Hanoi i Saigonie wyraźne niezadowolenie. Jak podaje z Hanoi korespondent agencji United Press, „francuskie wojsko w Saigonie i Hanoi przynajmniej, że postępowanie dowódców francuskiego w związku z ewakuacją rannych wywołało ogólne zamieszanie”.

Jak donoszą z Genewy, rząd francuski wydelegował pułkownika de Brebisson w celu nawiązania z przedstawicielami Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w Genewie rozmów w sprawie dalszej ewakuacji rannych. Po przybyciu do Genewy w dniu 19 bm. plk de Brebisson odbył godzinną rozmowę z przedstawicielem WRD.

Min. Molotow przyjął ministra zdrowia Indii

GENEWA. W dniu 18 maja minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął bawiać w Genewie panią Amrit Kaur — ministra zdrowia Indii.

Min. Molotow przyjął ministra zdrowia Indii

Odezwa KW Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ

GENEWA. Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ wręczył jednemu z przewodniczących konferencji genewskiej Wan Bongsrabandh'owi odezwę uchwaloną jednomyślnie na sesji komitetu wykonawczego tej organizacji, która m. in. apeluje do wszystkich zainteresowanych państw, aby dążyły do tego, „by wszystkie narody Azji mogły korzystać z prawa decydowania o swych losach”. Ponadto odezwa nawołuje do „zwiększenia roli ONZ w Azji” w drodze przyjęcia w poczet członków ONZ wszystkich niezależnych państw azjatyckich. Odezwa domaga się zapewnienia Chinom Ludowym należnego im miejsca w ONZ oraz wykorzystania mechanizmu ONZ dla obrony wszystkich państw „przed agresją i ingerencją z zewnątrz w ich sprawy wewnętrzne”.

H. G.

Z wiarą w zwycięstwo sprawiedliwej i szlachetnej sprawy

Z przemówienia sekretarza ZG ZMP — Tadeusza Wegnera na konferencji w Berlinie

Młodzież polska pamięta straszliwe lata ostatniej wojny, rozpetanej przez siły faszystwo i militarystyczny hitlerowski. Dlatego też w imię pokojowej i szlachetnej przyszłości młodzieży wszystkich krajów, chłopcy i dziewczęta Polski protestują jak najostre przeciwko tzw. „Europejskiej Wspólnocie Obronnej”, która stanowi agresywne ugrupowanie militarne, torujące drogę podporządkowaniu narodów Europy militarystycznym Niemcom. Powołanie do życia formacji wojskowych z hitlerowskim zbrodniarstwem wojennym na czele, stosowanie terrorku wobec patriotów niemieckich — wszystkie te wydarzenia, których jesteśmy świadkami w Niemczech zachodnich budzą w naszych sercach sprawiedliwe oburzenie i nakazują nam jednoczyć wszystkie patriotyczne siły narodów Europy, pogłębiać naszą przyjaźń i zaufanie w walce o pokój.

Narody Polski, Francji, Związku Radzieckiego, Anglii, Czechosłowacji i Belgii oraz samych Niemiec ciężko doświadczali na sobie skutków agresywnej polityki militarystycznej. Nie ma więc dla nas — młodych Europejczyków — najmniejszego zadania odniemienia odrodzenia militarystyki niemieckiej. Dlatego też tak gorąco młodzież i narody Europy poparli radziecki projekt europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego odpowiadającego dążeniom wszystkich ludów pragnących pokoju oraz szczęścia młodego pokolenia.

Młodzież polska wita z żywą sympatią i uczuciem głębokiej solidarności potępiającą z każdym dniem ruch młodych patriotów francuskich, którzy ponad swoje poglądy polityczne, wierzenia religijne, łączą się coraz silniej w obliczu ogromnego niebezpieczeństwa, jakie niesie dla narodu francuskiego twórcze „Europejskiej Wspólnoty Obronnej”.

Z całego serca solidaryzujemy się z młodymi patriotami niemieckimi przeciwko próbom wywołania bratobójczej dla narodu niemieckiego wojny.

Wbrew wszelkim przeszkodom wygramy bitwę o pokój

Brocz się wręczenie Międzynarodowej Nagrody Sta inowskiej P. C. G'owi

PARYŻ. Dnia 18 bm. odbyła się w Paryżu w salach hotelu „Royal - Monceau” uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnemu francuskiemu działaczowi społecznemu i politykowi Pierre Cotowi.

Uroczyste zebranie otworzył znany pisarz francuski zastępca przewodniczącego Komitetu do spraw Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” Louis Aragon, który podkreślił wybitne zasługi Pierre Cota wobec światowego ruchu obronców pokoju.

P. Meunier odczytał pismo honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Francji Edouard Herriota, który nie mógł przybyć z Lyonu na uroczystość.

Przewodniczący zebrania udzielił głosu b. premierowi Francji Paul - Boncour'owi, który oświadczył, że Pierre Cotowi przyznano najwyższą nagrodę w świecie.

F. Joliot - Curie podkreślił wielkie zasługi Pierre Cota w międzynarodowym ruchu obronców pokoju oraz jego zasługi wobec narodu francuskiego.

Następnie zabrał głos L. Erenburg, który powiedział m. in.: „Ludzie radziecy witają w Panu przedstawiciela zaprzężonego narodu, przedstawiciela kraju, którym chlubi się ludzkość. Wiem, że tacy ludzie jak Pan, jak przewodniczący Herriot, którzy poświęcili wiele wysiłków zbliżeniu na-

szczytów dwóch narodów i idei bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, tacy ludzie jak wielki uczyony Joliot-Curie, jak Aragon, podtrzymujący w świecie autorytet i dobre imię Francji. Otrzymałem właśnie list od przewodniczącego Herriota, w którym potępił on kroki podjęte w stosunku do baletu radzieckiego i stwierdza, że większość Francuzów podziela jego punkt widzenia. Ktoż może zaprzeczyć temu twierdzeniu, wypowiedzianemu przez człowieka, którego autorytet moralny w całej Francji jest bezsporny?”

Pierre Cot serdecznie podziękował za złożone mu powinszowania i życzenia. W przemówieniu swym podkreślił m. in.: „Wbrew wszelkim przeszkodom i wszelkim groźbom wygramy bitwę o pokój”.

Rząd ZSRR przekazał dowództwu amerykańskiemu partię okrętów wojennych

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Sanktamburu, że w dniu 18 maja nastąpił tam akt przekazania przedstawicielom amerykańskiej marynarki wojennej pierwszej partii spośród 38 okrętów wojennych, które w czasie drugiej wojny światowej Związek Radziecki otrzymał od USA i które, zgodnie z porozumieniem miały być zwrócone przez ZSRR Stanom Zjednoczonym.

7 maja br. premier rząd francuskiego Laniel ogłaszając w parlamencie wiadomość, że Dien Bien Fu zdobyte zostało przez Wietnamską Armię Ludową oświadczył m. in.: „Nie pominiemy żadnej okazji, aby doprowadzić do porozumienia”.

Francuska opinia publiczna ocenia to oświadczenie premiera jako ordynarne kłamstwo. Narod francuski wie doskonale, że to właśnie kolejne rządy francuskie odrzucały wszystkie propozycje Ho Szi Mina, zmierzające do zaprzestania rozlewu krwi i pokojowego uregulowania problemu indochińskiego. Oto fakty:

W listopadzie ub. roku prezydent Ho Szi Min w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika szwedzkiego „Expressen” oświadczył: „Naród i rząd Wietnamskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jest gotów do rozpatrzenia propozycji francuskiej”.

9 MARCA br. minister spraw zagranicznych ludowego Wietnamu złożył identyczne oświadczenie.

Rząd Laniela odrzucił te pokojowe propozycje pod pretekstem, że „nie miały one charakteru oficjalnego”, a w końcu pod naciskiem opinii publicznej przedstawił takie warunki zawarcia rozejmu, które w praktyce oznaczały bezwarunkową kapitulację armii ludowego Wietnamu.

O wysiłkach rządu ludowego Wietnamu, zmierzających do zaprzestania wojny, świadczą kilkakrotnie ponawiane propozycje rządu wietnamskiego skierowane pod adresem rządu francuskiego:

* 6 GRUDNIA 1946 — prezydent Ho Szi Min skierował do rządu i parlamentu francuskiego apel w sprawie zawarcia rozejmu.

* 18 GRUDNIA 1945 — w liście do premiera francuskiego Ho Szi Min proponuje natychmiastowe zerwanie działań wojennych.

* 1 STYCZNIA 1947 — Ho Szi Min w liście do gen-

era francuskiego Leclerca pisze: „Sprawiedliwy pokój może być jeszcze zawarty”.

* 14 CZERWCA 1947 — rząd ludowego Wietnamu zwraca się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o pośredniczenie w sprawie przerwania działań wojennych i zawarcia pokoju.

* 20 LIPCA 1949 — „Porozumienie z Francją zawsze jest możliwe” — oświadcza prezydent Ho Szi Min przedstawicielowi agencji indonezyjskiej.

* 20 GRUDNIA 1949, 2 stycznia 1950, 25 grudnia 1951 — Ho Szi Min składa oświadczenia o gotowości ludowego Wietnamu do rozpoczęcia rokowań z Francją w sprawie zakończenia wojny.

Nie ulega wątpliwości, że rząd francuski miał za nadto wiele okazji, aby skorystanie z tych licznych propozycji rządu ludowego Wietnamu w sprawie płożenia kresu wojnie w Indochinach.

Oświadczenie zatem Laniela, iż rząd francuski nie pominął żadnej okazji, aby doprowadzić do porozumienia oraz obłudne manewry Bidault w Genewie są wyraźnie obliczone na oszukanie opinii publicznej.

Przytoczone powyżej fakty świadczą, że kolejne rządy francuskie, licząc na użyczenie siły militarnej, nigdy nie uczyniły najmniejszych wysiłków, by położyć kres rozlewowi krwi w Indochinach.

Przeciwie, wszystko wskazuje na to, że dążyli i dążą one do rozszerzenia ogniska wojny w Azji. H.K.

B. R.

Kto pragnie pokoju w Indochinach

7 maja br. premier rząd francuskiego Laniel ogłaszając w parlamencie wiadomość, że Dien Bien Fu zdobyte zostało przez Wietnamską Armię Ludową oświadczył m. in.: „Nie pominiemy żadnej okazji, aby doprowadzić do porozumienia”.

Francuska opinia publiczna ocenia to oświadczenie premiera jako ordynarne kłamstwo. Narod francuski wie doskonale, że to właśnie kolejne rządy francuskie odrzucały wszystkie propozycje Ho Szi Mina, zmierzające do zaprzestania rozlewu krwi i pokojowego uregulowania problemu indochińskiego. Oto fakty:

W listopadzie ub. roku prezydent Ho Szi Min w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika szwedzkiego „Expressen” oświadczył: „Naród i rząd Wietnamskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jest gotów do rozpatrzenia propozycji francuskiej”.

9 MARCA br. minister spraw zagranicznych ludowego Wietnamu złożył identyczne oświadczenie.

Rząd Laniela odrzucił te pokojowe propozycje pod pretekstem, że „nie miały one charakteru oficjalnego”, a w końcu pod naciskiem opinii publicznej przedstawił takie warunki zawarcia rozejmu, które w praktyce oznaczały bezwarunkową kapitulację armii ludowego Wietnamu.

O wysiłkach rządu ludowego Wietnamu, zmierzających do zaprzestania wojny, świadczą kilkakrotnie ponawiane propozycje rządu wietnamskiego skierowane pod adresem rządu francuskiego:

* 6 GRUDNIA 1946 — prezydent Ho Szi Min skierował do rządu i parlamentu francuskiego apel w sprawie zawarcia rozejmu.

* 18 GRUDNIA 1945 — w liście do premiera francuskiego Ho Szi Min proponuje natychmiastowe zerwanie działań wojennych.

* 1 STYCZNIA 1947 — Ho Szi Min w liście do gen-

era francuskiego Leclerca pisze: „Sprawiedliwy pokój może być jeszcze zawarty”.

* 14 CZERWCA 1947 — rząd ludowego Wietnamu zwraca się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o pośredniczenie w sprawie przerwania działań wojennych i zawarcia pokoju.

* 20 LIPCA 1949 — „Porozumienie z Francją zawsze jest możliwe” — oświadcza prezydent Ho Szi Min przedstawicielowi agencji indonezyjskiej.

* 20 GRUDNIA 1949, 2 stycznia 1950, 25 grudnia 1951 — Ho Szi Min składa oświadczenia o gotowości ludowego Wietnamu do rozpoczęcia rokowań z Francją w sprawie zakończenia wojny.

Nie ulega wątpliwości, że rząd francuski miał za nadto wiele okazji, aby skorystanie z tych licznych propozycji rządu ludowego Wietnamu w sprawie płożenia kresu wojnie w Indochinach.

Oświadczenie zatem Laniela, iż rząd francuski nie pominął żadnej okazji, aby doprowadzić do porozumienia oraz obłudne manewry Bidault w Genewie są wyraźnie obliczone na oszukanie opinii publicznej.

Przytoczone powyżej fakty świadczą, że kolejne rządy francuskie, licząc na użyczenie siły militarnej, nigdy nie uczyniły najmniejszych wysiłków, by położyć kres rozlewowi krwi w Indochinach.

Przeciwie, wszystko wskazuje na to, że dążyli i dążą one do rozszerzenia ogniska wojny w Azji. H.K.

B. R.

Taiwan — wyspa skradziona przez piratów

TAIWAN (Formoza) — to wyspa położona w wschodnich wybrzeżach Chin, oddzielona od lądu stałego Cieśniną Taiwańską szerokości od 120 do 390 kilometrów. Powierzchnia wyspy, wraz z pobliskimi Wyspami Rybackimi wynosi 36 tysięcy kilometrów kwadratowych. Mieszkańców — przeważnie Chińczyków — wyspa liczy 6,5 miliona.

Wyspa ta jest ściśle związana — zarówno pod względem historycznym jak i gospodarczym i kulturalnym — z Chinami. Pierwsi koloniści chińscy pojawiają się na wyspie już w XV wieku, a od roku 1683 wyspa staje się częścią Chin.

W czasie wojny chińsko - japońskiej w latach 1894 — 1895 Taiwan i Wyspy Rybackie zostały opanowane przez Japończyków. Od tej chwili zaczyna się rabunek bogactw wyspy i jej ludności przez japońskie monopole, które stają się niepodzielnymi władcami Taiwanu na lat 50. Wyspa posiada bowiem poważne bogactwa naturalne w postaci węgla, ropy naftowej, bauxytu (glinka, z której otrzymuje się aluminium), złota. Na bogactwa te rzucasz się japoński kapitał, zmieniając wyspę w jedną z podstaw japońskiej gospodarki wojennej.

Uciskana przez najędźdźców ludność niejednokrotnie powstawała do walki o wolność. Szczególnie szerokie kregi owa walka narodo - wyzwoliteca zatacza w powstaniach lat 1912 — 1915 oraz 1930... Jednakże dopiero kapitulacja Japonii w roku 1945 zakończyła panowanie japońskie na Taiwanie. W myśl

deklaracji poczdamskiej Taiwan powrócił do Chin.

Jednakże zjawienie się na wyspie kuomintangowskiej administracji nie wiele, a raczej wcale nie zmieniło położenia tamtejszej ludności. Na miejsce japońskich wyzyskiwaczy zjawili się wyzyskiwacze rodzimi, zaprzęgni obcemu imperializmowi. Reżim Czang Kai-szeka potraktował Taiwan jako jeszcze jeden teren dla grabieństwa ludności. Wkrótce mieszkańcy wyspy uznali czangkajszekowców za takich samych okupantów, jak Japończyków. Czangkajszekowcy zakazali miejscowej ludności dostępu do wyższych stanowisk administracyjnych, zakazali używania miejscowego dialektu chińskiego.

W tej sytuacji miejscowa ludność rozpoczęła otwartą walkę przeciwko reżimowi Czang Kai-szeka i w roku 1947 wybuchło potężne powstanie przeciwko Kuomintangowi. Czang Kai-szek użył do walki z patriotami nie tylko całej sily swych stacjonowanych na Taiwanie wojsk, nie śniagnął również wielkie sily z kontynentu chińskiego. Mimo bohaterstwa i odwagi miejscowej ludności, powstanie zostało zgniecione przez walecznych siły wojsk kuomintangowskich, zbrojnych w amerykańskie samoloty, czołgi i działa. Dziesiąty tysięcy bohaterów powstanców zginęło, a dziesiąty tysięcy zostało wtrąconych do więzień i obozów koncentracyjnych.

Po sromotnej klęsce, poniesionej przez Czang Kai-szeka na kontynencie chińskim z rąk Chińskiej Armii Narodowo-Wyzwolenczej, na Taiwanie zebrały się wszystkie niedobitki

rozgromionego reżimu, chroniąc się tam z resztkami zagrabionego łudowi dobra. Niedobitki te znalazły tam natychmiastową „czułą”, chociaż nie bezinteresowną opiekę swych amerykańskich przyjaciół. Wraz z resztkami band czangkajszekowskich przybyli na Taiwan przedstawiciele amerykańskich monopolów, którzy zainteresowali się taiwańskim węglem, bauxytem, trzciną cukrową i

w jeden wielki amerykański oboz wojenny i bazę dla amerykańskiego lotnictwa i marynarki wojennej. Porty Kao Sing, Tainan, Ke-Lung, Tan-Szui zostały przebudowane dla potrzeb największych jednostek amerykańskiej floty. W pobliżu miast Taipei (Taipeh), Tai-Szung, Tainan, Kongsang i Puczing powstawały olbrzymie lotniska i warsztaty naprawcze dla amerykańskich samolotów i ciężkich bom-

bowców. Na wyspie coraz więcej pojawiało się amerykańskich oficerów i żołnierzy w różnych stopniach, występujących tam w charakterze członków „misji wojskowych”. Koszty utrzymania tych „misji” ponosiła ludność miejscowa, rugowana z ziemi, przeznaczoną pod nowe lotniska, koszary i poligony. Muszmana do darmowych robot przy budowie czołgów i nowych obiektów wojskowych.

Na wyspie pojawiają się rów-

niez japońscy „specjaliści” przysłani z Tokio przez dowódców amerykańskie, przez ówczesnego amerykańskiego gaultera Dalekiego Wschodu, gen. Mac Arthura. Dla dowódcy tych „specjalistów” Mac Arthura przeprowadził w połowie 1949 roku specjalną rekrutację wśród byłych oficerów i żołnierzy byłej „cesarsko - japońskiej armii”. „Specjaliści” zostali zatrudnieni przy budowie baz wojskowych oraz w sztabie głównym Czang Kai-szeka w charakterze „doradców” przy planowaniu inwazji na kontynent chiński.

W amerykańskich kolach wojskowych, w amerykańskim Kongresie, w reakcyjnej prasie, coraz głośniej i natarczywiej rozlegało się żądanie, aby Amerykanie oficjalnie — dotychczas wszystko działo się nieoficjalnie i nazywało się „pomocą ekonomiczną” — ogłosili swoje „militarne prawa” do Taiwanu. W końcu, w czerwcu 1950 roku, w chwili rozpoczęcia przez Amerykanów agresji w Korei, Truman wydał VII flocie USA rozkaz o „neutralizacji” Taiwanu. W zaklamanym języku agresorów „neutralizacja” oznaczała, że od tej chwili amerykańska flota i lotnictwo oficjalnie obejmują budowane przez dwa lata na Taiwanie bazy, że zwiększy się dostawy broni dla band Czang Kai-szeka celem rzucenia ich przeciwko narodowi chińskiemu.

Natychmiast po przemówieniu Eisenhowera w dniu 2 lutego ub. r. w stolicy Taiwanu, Taipei, pojawiły się nowe „misje” amerykańskie. M. in. przybył tam na kilkudniową inspekcję „sam” szef wydziału pomocy ministrowi obrony, gen. Ol-

dermanu od sprawy Wietnamu. Delegacja Chin i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej są również tego zdania. Nie trudno więc stwierdzić, że fakty znajdują się w oczywistej sprz

Wszyscy na stadiony i boiska!

Do członków i aktywistów Zrzeszenia Sportowego Szkolnictwa Zawodowego „ZRYW”

Twórcze i radosne stało się życie młodzieży w Polsce Ludowej. W ciągu minionego dziesięciolecia, w którym kraj nasz osiągnął ogromne sukcesy, młodzież polska otoczona została najtroskliwszą i wszechstronną opieką. Każdy młody człowiek w naszym kraju z ufnością patrzy w przyszłość. Przed każdym z nas otwarta jest droga do zdobywania ułomowanego zawodu i rozwijania swych zdolności.

Te możliwości zapewniło nam przejęcie władzy w Polsce przez lud pracujący miast i wsi. W roku bieżącym obchodzimy 10-tą rocznicę tego historycznego wydarzenia.

Cały nasz naród dumny ze swych osiągnięć staje do obchodu 10 rocznicy istnienia Polski Ludowej. Cały nasz naród wzmagając jednocześnie wysiłki, aby wzrastał nasz dobrobyt, aby zdobyć nauki, kultury i oświaty dorybnie do najbardziej nawet odległych zakątków naszej ojczyzny.

Dzięki opiece i pomocy państwa setki tysięcy młodzieży uzyskały możliwość uprawiania sportu i kultury fizycznej. Rokrocznie zwiększa się ilość członków ruchu sportowego, z którego wyrastają utalentowani sportowcy, zdobywający dla naszych barw cenne sukcesy i zwycięstwa. Osiągnięcia naszych pięściarzy, szermierzów czy ostatnich kolarzy we wspaniałym Wyścigu Pokoju stanowią przedmiot naszej dumy i przyciągają do uprawiania sportu nowe rzesze młodzieży.

Do obchodu dziesięciolecia przygotowuje się cała młodzież polska; przygotowujemy się i my, sportowcy Zrzeszenia Sportowego Szkolnictwa Zawodowego „Zryw”.

RADA GŁÓWNA ZRZESZENIA SPORTOWEGO „ZRYW” ORGANIZUJE W TYM ROKU I SPARTAKIADĘ ZRZESZENIA. Obedzie się ona w dniach 20-25.VI b. r. w ośrodku górniczym — Zabrze. Jesteśmy Zrzeszeniem młodym, liczącym niewiele ponad rok. Zdobyte w tym czasie nagrody Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego za I miejsce w Masowym Wieloboju Sportowym, liczący start „Zrywów” w masowych imprezach sportowych — dowodzą należytego kierunku pracy Zrzeszenia, WYKAZUJĄ, IŻ NASZA SIŁA LEŻY W MASOWYM UPRAWNIANIU SPORTU PRZEZ MŁODZIEŻ SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Nie możemy jednak stanąć w miejscu. Chcemy, aby I Spartakiada naszego Zrzeszenia, która organizujemy w roku dziesięciolecia Polski Ludowej, stała się nie tylko przełomem naszych sił, ale była równocześnie wielkim bodźcem do podniesienia poziomu i ożywienia pracy sportowej nas wszystkich, członków i aktywistów Zrzeszenia Sportowego „Zryw”.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

Przez zawody eliminacyjne, rozpoczynające się w kołach i prowadzące aż do skali ogólnokrajowej — możliwość udziału w Spartakiadzie i zdobycia mistrzowskiego tytułu dostępną jest dla każdego „Zrywowca”. — Aby stworzyć ku temu warunki, niezbędna jest mobilizacja WSZYSTKICH naszych kół, całego aktywnego, wszystkich pracowników szkolnictwa zawodowego. Z pomocą przyjdą nam organizacje szkolne ZMP, których udział w dotychczasowym rozwoju Zrzeszenia jest bardzo duży.

SPORTOWCY

Sportowcy wiejscy dyskutują nad swoim „Poradnikiem”

Na początku bieżącego roku nakładem Wydawnictwa „Sport i Turystyka” ukazała się bardzo potrzebna i cenna książka pt. **„PORADNIK WIEJSKIEGO SPORTOWCA”**. Jest to pierwsza tego rodzaju pozycja z dziedziny fachowej literatury sportowej, dostosowana do potrzeb sportu wiejskiego. Autorzy „Poradnika” starali się w bardzo przystępnej formie podać miłośnikom i organizatorom kultury fizycznej na wsi oraz czynnym i zaangażowanym sportowcom, niezbędne wskazówki z dziedziny najbardziej popularnych dyscyplin sportowych na wsi.

Mimo woli nawsuwa się pytanie — czy Wydawnictwo (które wydało tę książkę w nakładzie zaledwie 10.000 egzemplarzy, co dla zaspokojenia potrzeb sportowców wiejskich zorganizowanych w ponad 30 tys. LZS-ów, jest nakładem za niskim) oraz autorzy nie ustrzegli się błędów i braków? Najbardziej autorytatywną

odpowiedź dadzą nam sami sportowcy wiejscy, bezpośrednio tym zainteresowani, którzy obecnie książkę tę — jeśli tak można powiedzieć — upraktyczniają. Zanim jednak oddamy głos konsumentom „Poradnika”, trzeba podkreślić bardzo cenną i słuszną inicjatywę Wydawnictwa „Sportu i Turystyki”, które nie ograniczyło się do wydania książki, ale w ślad za jej ukazaniem się w terenie, zbiera krytyczne uwagi wiejskich sportowców na jej temat. Kilka odbytych już spotkań kierownictwa Wydawnictwa, redaktorów oraz autorów książki z młodzieżą wiejską, dało bogaty materiał do dalszej pracy i planów wydawniczych.

A oto co na temat tej książki sportowcy produjonego w woj. warszawskim LZS-u w Osuchowie mówili jej autorom i towarzyszą z Wydawnictwa „Sportu i Turystyki” na odbytym niedawno spotkaniu.

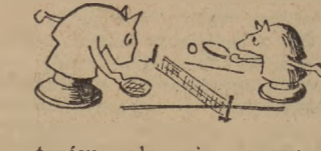
Sportowcy z Osuchowa budują właśnie boisko w myśl założenia „Poradnika”.

— „Poradnik Wiejskiego Sportowca” jest dużą pomocą w pracy naszego zespołu sportowego — mówi przewodniczący Rady LZS, kol. Janusz Przetęcki. — Staramy się z niego jak najbardziej korzystać. W pełni doceniamy wkład pracy au-

który jest bardzo popularny na wsi oraz górnicy.

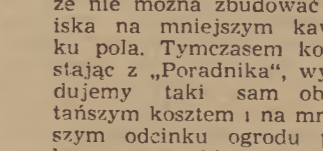
Wiceprzewodniczący spółdzielni produkcyjnej, tow. Szepełkowski, stwierdza: — Książka podobala mi się; mogła ona nam przede wszystkim przy budowie boiska sportowego. Dostaliśmy na ten cel od spółdzielni 2 ha ziemi. Myślimy o początkowo, wzorując się przy tym na innych planach, że nie można zbudować boiska na mniejszym kawałku pola. Tymczasem korzystając z „Poradnika”, wybudujemy taki sam obiekt tańszym kosztem i na mniejszym odcinku ogrodu parkowego w pobliżu świetlicy.

Jeden z autorów książki Jan Spilowicz, stwierdził na zebraniu, że krytyka i życzenia wysunięte przez zebranych jako służące będą uwzględnione w następnym, poprawionym wydaniu. Naczelny redaktor, tow. Skrzypek poinformował sportow-



torów, ale nie znaczy to jednak, że autorzy, których tu dziś gościśmy, ustrzegli się od braków przy opracowywaniu tej książki.

Przed wszystkim książka jest napisana nieprzystępnie, nie jak dla młodzieży wiejskiej, a co najmniej dla inżynierów, względnie wysoko zaawansowanych sportowców. Jest w niej sporo sformułowań i określeń technicznych, z którymi trudno dać sobie radę. W tym wypadku potrzebny byłby odpowiedni słownik sportowy, umieszczony przy końcu książki. „Poradnik” jest ubogo ilustrowany dobrymi rysunkami; brak jest żywych zdjęć, które z jednej strony mogą użyć, a z drugiej zachęcać młodzież do sportu. Nadto niektóre dyscypliny sportu są potraktowane za obszernie. Np. gra w pałanta, której poświęcono sporo miejsca; na wsi nikt jej nie uprawia. Uważam też, że cena książki, która powinna być w rękę każdego sportowca i działacza, jest za wysoka.



— Mam zastrzeżenia co do pobieżnego i nie wyczerpującego potraktowania w książce norm na BSPO i SPO — mówi kol. Madenka. — Brak jest w książce pełnych norm na odznaki, oraz wyjaśnień, jak i kiedy trzeba je zdobywać. Moim zdaniem trudno było autorom omówić dokładnie wszystkie dyscypliny sportu w jednej książce, dlatego uważam, że należałoby wydać mniejsze broszury specjalnie dla LZS-ów, a każda z nich powinna omawiać jedną dziedzinę sportu.



Kierownictwo wydawnictwa „Sport i Turystyka” zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącym apelem do sportowców wsi, aby w dalszym ciągu przeprowadzali dyskusję nad „Poradnikiem”, nadsyłali swoje krytyczne uwagi i wnioski. Piszcie na adres: Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa, ul. Rutkowskiego 79.

J. DEMPNIAK

Ten mecz emocjonuje wszystkich...



W listopadzie ubiegłego roku, na stadionie Wembley.

W roku 1920 prezydent FIFA (Międzynarodowa Federacja Związków Piłki Nożnej) Francuz P. Rimet, ufundował puchar, o który walczą wszystkie reprezentacje państw świata bez względu na kwalifikacje amatorskie lub zawodowe. Zwycięstwo w Pucharze Rimeta jest też równoznaczne z zdobywaniem mistrzostwa świata. Do tej pory turniejów takich było cztery. Pierwszy w roku 1930 przyznał zwycięstwo Urugwajowi, który posiadał w tym czasie już dwukrotnie tytuł zwycięzcy olimpijskiego (1924 i 1928), drugi w roku 1934 zakończył się triumfem Włochów. Powtórzyl go on również w roku 1938. Walsze przewala cykl rozgrywek. Odnowiony jest dopiero w roku 1950, kiedy to Urugwaj zdobył

Obecnie przygotowujemy się do drugich po wojnie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo świata; turniej finałowy odbędzie się w Szwajcarii.

Jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego są — wedle ogólnej opinii z tej i tamtej strony — Węgry. Nic dziwnego więc, że przygotowania Węgrów do mistrzostw obserwowane są szczególnie dokładnie. Stąd nie ma na nie bardzo systematyczne treningi, prowadzone od szeregu miesięcy, oraz szereg spotkań kontrolnych. Najważniejsze z nich odbędzie się w niedzielę w Budapeszcie, dokąd przyjadą Anglikowie, by pokusić się o rewanż za ciężką porażkę (3:0), jakiej doznał ub. jesieni w Londynie.

Jaki będzie wynik rewanżowego spotkania? Jest to naturalnie temat, który pasjonuje miliony młodzieży na całym świecie. W niemieckim słoń